

Zwoliński, Krzysztof

"Życie Żyrardowa" ma 60 lat

Rocznik Żyrardowski 7, 571-603

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Zwoliński

„Życie Żyrardowa” ma 60 lat

Wstęp

Ponad pół wieku funkcjonowania gazety regionalnej to uzasadniony powód do dumy i satysfakcji dla jej założycieli, kolejnych zespołów redakcyjnych, wydawców, współpracowników, a także osób, które przez minione lata uczestniczyły w kształtowaniu oblicza, charakteru i zawartości merytorycznej czasopisma. Dzięki nim „Życie Żyrardowa” wpisało się na trwałe w historię miasta, regionu i kilku pokoleń ich mieszkańców. Te rzesze czytelników swojej regionalnej gazety stanowiły główny atrybut jej istnienia. Oni nie tylko kupowali tę gazetę, całymi rodzinami ją czytali, ale też ją współtworzyli, nadsyłając do Redakcji artykuły, informacje, postulaty, skargi, krytyczne uwagi lub pochwały. Zamieszczali różnorodne ogłoszenia. Na jej łamach z wyrazami żalu żegnali swoich najbliższych, którzy odeszli do wieczności. To była i jest gazeta w miarę stałych czytelników, prawie przez 60 lat.

Niewiele jest w Polsce tego typu czasopism jak „Życie Żyrardowa”, które mogą się poszczycić takim stażem, skalą społecznego oddziaływania oraz integracją ze środowiskiem. Jeśli jeszcze uwzględnimy, że „Życie Żyrardowa” miało w tym mieście swoich prekursorów, których korzenie sięgają 1921 roku, to należy przyjąć, że na dziś tradycje wydawania prasy lokalnej w Żyrardowie liczą sobie 88 lat. Jest to swoisty fenomen w zestawieniu z „młodym wiekiem” samego Żyrardowa, którego początki sięgają 1829.

Bazę źródłową do opracowania tego artykułu stanowiły w zasadzie kolejne numery „Życia Żyrardowa” z minionych lat jego istnienia. Gazeta sama zapisywała swoją historię, utrwalając jednocześnie na swoich łamach najważniejsze wydarzenia z życia miasta, zakładów pracy, placówek handlowych, usługowych, oświatowych, kulturalnych, służby zdrowia i innych. W materiałach zamieszczanych w „Życiu Żyrardowa” przewinęło się tysiące nazwisk ludzi mieszkających, pracujących lub związanych z Żyrardowem. „Życie Żyrardowa” na bieżąco pisało kronikę historyczną z całokształtu życia miasta i jego mieszkańców. Jest lustrzanym odbiciem najważniejszych wydarzeń zachodzących w życiu gospodarczym, oświatowym, kulturalnym, społecznym miasta i okolic. Nie można napisać historii Żyrardowa po 1945

roku bez sięgnięcia do roczników „*Życia Żyrardowa*” jako jednego ze źródeł. Na tym polegała i polega jego informacyjna i dokumentacyjna rola w swoim środowisku. Jest to nieprzemijające źródło wiedzy o Żyrardowie i jego otulinie.

Słowo o prasie

Sama historia powstania wydawnictw prasowych, w porównaniu” z ogólnym procesem rozwoju cywilizacji społeczeństw i narodów, nie jest zbyt odległa. Sięga zaledwie XV–XVI wieku. Do powstania, rozwoju i upowszechniania pism ulotnych, wydawnictw prasowych, książek, przyczyniły się w sposób zasadniczy trzy główne czynniki. Dwa z nich o charakterze ekonomicznym, filozoficznym i społecznym to: humanizm jako ideologia Odrodzenia oraz reformacja zapoczątkowana w 1517 roku przez Marcina Lutra w Niemczech. Trzeci czynnik sprowadzał się do rozwoju techniki i odegrał w tej mierze chyba rolę najdonioślejszą. Objawił się w połowie XV wieku wynalezieniem druku przez Jana Gutenberga. Powstanie na tej bazie pierwszych drukarni zrewolucjonizowało technikę, technologię i cały proces wydawania książek oraz wszelkiego słowa drukowanego, w tym gazet.

Samo słowo „gazeta” jako pojęcie używane dziś powszechnie dla określenia wydawanych pism codziennych, a także tygodników jest jeszcze młodsze. Wyraz „gazeta”, będący pochodzenia włoskiego, upowszechnił się dopiero w XVIII wieku i pierwotnie oznaczał „drobną monetę wenecką”. Z czasem nazwa ta przeniesiona została na kartę zadrukowaną bieżącymi wiadomościami z miasta, za którą płacono właśnie taką drobną monetą. Tak przez lata ukształtowane pojęcie „gazeta” przetrwało do współczesnych nam czasów.

Jeszcze wcześniej gazetę nazywano „nowinami”. Także i to pojęcie jest ciągle jeszcze w obiegu.

Najstarsza zachowana polska gazeta pochodzi z 1661 roku. W miarę upływu czasu gazety stawały się coraz powszechniejszym środkiem wyrażania opinii społecznej, za sprawą dostępności ich łamów dla szerokiej publiczności. Rosła społeczna funkcja i powszechność gazety. Mówiąc szerzej, prasa stawała się środkiem w kształtowaniu opinii publicznej, a zarazem przejmowała funkcję reprezentowania interesów ogółu społeczeństwa.

Wprowadzając na swoje szpalty reklamy z zakresu produkcji i handlu, prasa przejmowała rolę jednego z kreatorów rozwoju gospodarczego państw. Równoległe z tym, zaczęła upowszechniać propagandę polityczną,

problematykę społeczną, kulturalną, oświatową, techniczną, sportową, naukową.

Chcąc najkrócej zdefiniować pojęcie „prasa”, możemy powiedzieć, że są to konkretne przedmioty i związane z nim zjawiska, będące odbiciem opinii społecznej w postaci utrwalonej drukiem. Natomiast zapis encyklopedyczny informuje, że prasa to ogół druków ukazujących się w regularnych odstępach czasu, tj. gazet i czasopism, a jeszcze ściślej te z nich, które zajmują się informacją i publicystyką w sprawach bieżącej polityki.

Protoplaści „*Życia Żyrardowa*”

„*Życie Żyrardowa*” – Tygodnik dla Wszystkich – miało również swoich poprzedników w tym robotniczym mieście. Po raz pierwszy idea wydawania lokalnego pisma w Żyrardowie zrodziła się tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, po pierwszej wojnie światowej. Jej inicjatorem i realizatorem był Paweł Hulka-Laskowski – pisarz, społecznik i obrońca robotniczej sprawy w Żyrardowie. Wraz z żoną Kazimierą podjął w 1921 roku próbę wydawania niezależnego pisma jako jednodniówki zatytułowanej „*Echo Żyrardowskie*”. Pierwszy numer ukazał się 18 marca 1921 roku. Jako wydawca i naczelny redaktor firmowała je żona pisarza, Kazimiera Hulkowa. Drukowano je w Zakładach Graficznych Braci Koziarskich w Warszawie. Było formatu A-4 i liczyło 8 stron. Miało to być pismo społeczno-kulturalne, obejmujące swoim zasięgiem Żyrardów, Grodzisk Maz., Mszczonów, Skierniewice, Wiskitki i Sochaczew. Swój program redakcja zaprezentowała w pierwszym numerze w nocy skierowanej „Do Czytelników”. Pisano w niej m.in.: „Jednodniówką niniejszą czynimy próbę wydawania tygodnika, który byłby odbiciem życia naszego miasta i okolicy, Jego potrzeb i dążeń. Jako miasto nie mające swego pisma. Żyrardów stanowi osobliwość. Inne miasta polskie, nieraz mniejsze od Żyrardowa, pisma własne posiadają, rozumiejąc, że gazeta dla duchowej łączności ludzi posiada takie samo znaczenie, jak w dziedzinie gospodarczej kolej żelazna, tramwaj, telefon. ... Zaczynamy pracę swoją bez kapitału. Cały ciężar utrzymania pisma spadnie na barki wydawcy i czytelników. Jeśli wydawca zdoła przekonać czytelników o celowości swej pracy, to wierzymy w to, że jednodniówka nasza stanie się tygodnikiem, a z czasem nawet pismem codziennym.

Ta konieczność liczenia na jak najszerze czytelnictwo zmusza nas do uwzględnienia faktu, że dzielimy się na różne partie. Pismo nasze nie może więc być wyrazicielem jakiejś jednej świadomości, że daleko więcej jest tego, co nas łączy, niż tego, co nas dzieli. Będziemy więc przede

wszystkim organem informacyjnym dla wszystkich ludzi pracy, a w miarę możliwości łącznikiem między różnymi dziedzinami pracy twórczej”. Na zakończenie Redakcja deklarowała: „Celem skromnych naszych usiłowań jest pomyślność społeczeństwa polskiego, hasłem naszym i drogowskazem jest i będzie: szczerzy, zdrowy demokratyzm”. Rychło okazało się, że było to jednak utopijne przedsięwzięcie. Zdołano wydać zaledwie trzy numery „Echa Żyrardowskiego”. Proza życia sprawiła, że właśnie brak pieniędzy na kontynuowanie rozpoczętego dzieła unicestwił tę wzniosłą inicjatywę. Pomimo że ukazały się tylko trzy numery „Echa Żyrardowskiego”, to dla historyka stanowią one ważne źródło informacji z wielu dziedzin życia ówczesnego Żyrardowa.

„Żyrardowiak”

Wiek dwudziesty zaowocował szybkim rozwojem różnorodnej prasy politycznej. Każda z liczących się partii politycznych starała się za pośrednictwem własnej prasy upowszechnić swój program polityczny i ideowy. Obok prasy centralnej, terenowej, pojawiła się też grupa gazetek fabrycznych. Były one często redagowane w zakładach pracy, wspólnymi siłami komórek Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Miało to także miejsce w Zakładach Żyrardowskich. Nie ma pewności, ile numerów takich gazetek zostało tu wydanych. Wiadomo tylko, że w 1929 roku ukazał się „Żyrardowiak”. Był to organ komórki Związku Młodzieży Komunistycznej Zakładów Żyrardowskich. Kolejny z zachowanych w archiwum numerów „Żyrardowiaka” wydany został w listopadzie 1935 roku jako organ robotników Zakładów Żyrardowskich. Ukazał się w formie powielonego maszynopisu.

Spółdzielczy Biuletyn Informacyjno-Propagandowy „Spożywcy Społem”

Swoją prasę wydawał także ruch spółdzielczy w Żyrardowie. Godzi się odnotować, że spółdzielczość w Żyrardowie powstała jako jedna z pierwszych w Królestwie Polskim. Jej początki sięgają 1884 roku, a więc w rok po pierwszym strajku powszechnym robotników żyrardowskich. Pierwsze spółdzielcze stowarzyszenie spożywcze w Żyrardowie pod nazwą „Oszczędność” powstało w 1885 roku. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Żyrardowie prowadziły już działalność produkcyjną i handlową następujące stowarzyszenia spółdzielcze: „Oszczędność”, „Zorza”, „Gwiazda”, „Ogniwo”, „Zgoda”, „Jedność”, „Bratnia dłoń”, „Związek Katolicki”, „Si-

ła”. Choć w ograniczonej formie, ruch spółdzielczy w Żyrardowie przetrwał przez całą wojnę. Od pierwszych dni odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, wszystkie ocalałe spółdzielnie podjęły ze zdwojoną energią działalność produkcyjną, usługową, handlową i społeczną. W ten sposób przyczyniły się do łagodzenia trudności zaopatrzeniowych ludności miasta w podstawowe towary pierwszej potrzeby. Spółdzielnie zorganizowały m.in. Komitety Domowe, za pośrednictwem których w 1919 roku zaopatrywało się już ponad 7 tys. osób.

Obok już istniejących, powstawały nowe stowarzyszenia spółdzielcze, jak: „Praca”, „Żyrardowskie Stowarzyszenie Spożywców”, „Trzeźwość”.

W sierpniu 1925 roku doszło do fuzji dwóch zbliżonych politycznie organizmów spółdzielczych: Zjednoczonego Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” i Robotniczego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Siła”. W wyniku tego powstała Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie. Jej czołowym działaczem i przywódcą był znany powszechnie w mieście społecznik Andrzej Malinowski.

W styczniu 1928 roku PRSS wydała pierwszy numer biuletynu informacyjno-propagandowego zatytułowanego „Spożywcy Społem”. Był to miesięcznik. Celem wydawców było dotarcie za pośrednictwem biuletynu do wszystkich członków spółdzielni z apelem o wspólną pracę dla jej dalszego rozwoju. Miał on też szerzyć ideę spółdzielczości wśród mieszkańców Żyrardowa oraz informować o efektach bieżącej pracy spółdzielni i jej zamierzeniach.

„*Życie Żyrardowa*”

W czerwcu 1935 roku z inicjatywy młodzieży skupiającej się wokół spółdzielni powstała nowa placówka pod nazwą Spółdzielcze Koło Oświatowe. Jego działacze, chcąc m.in. skuteczniej upowszechniać wśród mieszkańców miasta i okolic ideę spółdzielczości, wydali we wrześniu 1936 roku pierwszy numer własnego miesięcznika zatytułowanego „*Życie Żyrardowa*”. Był to organ Spółdzielczego Koła Oświatowego PRSS w Żyrardowie, wydany w formie A-4. Liczył 12 stron. Redaktorem Naczelnym został Euzebiusz Golla, drukowała miejscowa Drukarnia Z. Orlińskiego.

W słowie od Redakcji – otwierającym pierwszy numer „*Życia Żyrardowa*” m.in. napisano: „I oto po wielu trudach i zabiegach ukazuje się dziś numer, jako pierwszy w łańcuchu następnym, stworzonych – miejmy nadzieję – nie tylko wolą i wysiłkiem całej naszej organizacji, ale również i naszych Czytelników.

Idea, która łączyć nas będzie wspólnym węzłem w zwartą całość w pracy realizacyjnej, jest i będzie nie tylko idea spółdzielczości, ale również chęć uświadomienia ogółu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym. Naszym postulatem jest chęć głębokiego wniknięcia w życie, odkrycie nędzy i potrzeb robotnika oraz prowadzenie walki o lepsze jutro świata pracy.

Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do Was, Czytelnicy, abyście ten kontakt z nami nawiązali i utrzymali w jak najszerszym zakresie.

Starsze pokolenie dało podwaliny do egzystencji naszego państwa, a my młodzi mamy te podstawy ugruntować, rozbudować i stworzyć Polskę Mocarstwową. Ale Polskę nie kastową, nie dla grup uprzywilejowanych, ale dla całego narodu”.

Autorami artykułów zamieszczonych w tym numerze byli m.in. Władysław Rudnicki, Franciszek Kazimierski, Euzebiusz Golla, Jerzy Siniarski, Włodzimierz Mierzejewski, Irena Piotrowska, Ludwik Kuciński, Zbigniew Godziszewski. Kącik rozrywek umysłowych redagował Edward Szczepański.

W tym miejscu, odstępując od przyjętej konwencji niniejszego opracowania, przytoczymy z tego wrześniowego numeru „*Życia Żyrardowa*” z 1936 roku tekst, o szczególnej wymowie zatytułowany: „Absolwenci”. Oto jego treść: „Rok rocznie szkoła wypuszcza w świat zastępy młodzieży, która ma tworzyć przyszłe kadry inteligencji zdolnej odegrać przodującą rolę w życiu społeczeństwa i państwa, bo z tych zastępów młodego pokolenia rekrutować się będą przyszłe sławy naukowe i wielcy mężowie stanu.

W roku szkolnym 1935/36 w gimnazjum A. Skwarczyńskiego w Żyrardowie uzyskali świadectwa dojrzałości następujący absolwenci: Helena Abramowicz, Michalina Bielińska, Jadwiga Boczek, Maria Aleksandra Cichocka, Stanisław Maksymilian Cretti, Halina Dobek, Kazimiera Frekman, Anna Maria Gajzler, Maria Kazimiera Gałęcka, Zenon Zdzisław Goćlawski, Jerzy Marian Grudziński, Zofia Hładki, Henryk Klauze, Jerzy Stanisław Kosim, Marian Kowalski, Stefan Kurczyński, Helena Wacława Łopuszańska, Stanisław Mieszkowski, Jadwiga Maria Pęska, Jan Tadeusz Pęsko, Zygmunt Poraziński; Anna Maria Prochner, Wojciech Tadeusz Raszewski, Wacław Romanowski, Kazimierz Wojciech Rudnicki, Bronisław Sitkiewicz, Stanisława Skalska, Mirosław Strzyżewski, Henryka Stefania Kaczorowska, Waleria Skoryna.

Wstępującym na nową, ciężką i nieznaną drogę życia życzy Redakcja wiele powodzenia”.

Niestety nie udało się ustalić dalszych losów tego pisma. Zachował się tylko ten jego pierwszy numer.

W 1939 roku wydawany był „Głos Żyrardowa” – Gazeta Poranna dla wszystkich. Miał wymiary 48x31,5 cm (format B) i liczył 4 strony. Redakcja i administracja mieściły się w Warszawie przy ul. Bema 60 oraz w Żyrardowie przy ul. Limanowskiego. Wydawała go Drukarnia „Matador” w Warszawie, ul. Grzybowska 41.

Kolejny 51 numer „Głosu Żyrardowa” – a zarazem ostatni – ukazał się w poniedziałek 4 września 1939 roku. Wszystkie jego strony wypełniały informacje o agresji niemieckiej na Polskę i jej przebiegu. Na czołówce wielkimi literami wybity był krzepiący serca tytuł: „Anglia, Francja podjęły wojnę przeciwko niemieckim barbarzyńcom”. Były zamieszczone relacje o nalotach lotnictwa niemieckiego na polskie miasta oraz komunikat o bohaterstwach obrońców Westerplatte.

„Biuletyn” organizacji PPR w Żyrardowie

Specyficzny rozdział w historii żyrardowskich wydawnictw prasowych zapisany został w okresie II wojny światowej. Polska prasa podziemna, wydawana konspiracyjnie podczas okupacji hitlerowskiej, spełniała rolę szczególną i wieloraką. Była nie tylko nośnikiem informacji, łącznikiem między ludźmi, ale także propagatorem i organizatorem frontu walki z okupantem. W warunkach żyrardowskich od połowy 1942 r. rolę taką spełniał „Biuletyn”, wydawany przez miejską organizację Polskiej Partii Robotniczej. Zadanie przygotowania bazy technicznej i całego procesu wydawania „Biuletynu”, ówczesny sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej Julian Lendzion powierzył braciom Adolfowi i Henrykowi Lecheltom. Dlaczego właśnie im? W tym miejscu należy zaznaczyć określoną specyfikę w działalności miejskiej organizacji PPR w Żyrardowie. Jej przywódcy skupili wokół siebie grupę Volksdeutchów, którzy zatrudnieni byli na różnych szczeblach władz okupacyjnych. Mieli dostęp do przepływu wielu tajnych informacji. Obsługiwali m.in. centralę telefoniczną w Żyrardowie Manufaktur in Żyrardów. Wśród nich byli bracia Adolf i Henryk Lecheltowie.

W 1942 r. bracia Lecheltowie utworzyli komórkę PPR specjalnego znaczenia. Jej członkowie zbierali informacje o sytuacji na frontach wojny, o planowanych aresztowaniach i łapanekach, uprzedzali zainteresowane osoby o grożącym im niebezpieczeństwie. Dlatego to właśnie Lecheltom powierzono zadanie wydawania „Biuletynu”. Za środki uzyskane z rozprawdzanych cegiełek Daru Narodowego, zakupione zostały maszyny do pisania, powielacze, matryce, papier, farby, mające stanowić bazę techniczną wydawnictwa. Wszelkie prace organizacyjne z tym związane koordynowali Lecheltowie. Oni też stanowili trzon zespołu redakcyjno-tech-

nicznego „Biuletynu”. Wspierali ich w tym Karol Wypyszyński i Antoni Węzowski.

Pierwszy numer „Biuletynu” ukazał się 25 sierpnia 1942 r. Od tego dnia nieprzerwanie do końca 1943 r., „Biuletyn” dwa razy w tygodniu w nakładzie 500 egzemplarzy rozprowadzany był tajnymi drogami wśród mieszkańców Żyrardowa. Informacje do „Biuletynu” czerpano z komunikatów radiowych. Adolf Lechelt jako Volksdeutsch, miał w domu aparat radiowy i gromadził nasłuchy. W jego mieszkaniu redagowano i przepisywano „Biuletyn” na matrycę. Powielanie matryc odbywało się u Henryka Lechelta mieszkającego w Teklinowie, gdzie zainstalowany był powielacz. Punkt rozdzielczy „Biuletynów” znajdował się w mieszkaniu Juliana Lendziona. Jedną z osób zajmujących się transportem i kolportażem prasy podziemnej była Eleonora Lewińska „Dzielna”, cierpiąca na wadę wzroku. W swej treści „Biuletyn” koncentrował się głównie na informacjach o sytuacji międzynarodowej, na przebiegu działań wojennych, polemizował z zakłamaną propagandą hitlerowską, podnosił morale uciemnzonego narodu, nawoływał do walki z okupantem.

Na przełomie 1943/1944 r. na żyrardowską organizację PPR spadły liczne aresztowania. W styczniu 1944 r. rozbite zostały dwa zgrupowania Gwardii Ludowej z oddziału „Burza”. Ucierpiała na tym także miejscowa technika „Biuletynu”. Henryk Lechelt został aresztowany, a jego brat Adolf musiał zawiesić swoją działalność wydawniczą. Ścigany przez gestapo Karol Wypyszyński ratował się wyjazdem na roboty do Niemiec. Pozostał tylko Antoni Węzowski. W tej sytuacji musiano zaprzestać dalszego wydawania „Biuletynu”.

„Głos Żyrardowa” organ Polskiej Partii Robotniczej

Od pierwszych dni wyzwolenia do czerwca 1945 r. Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Żyrardowie wydawał Tygodnik „Głos Żyrardowa”. Tym samym powrócono do wspomnianego już tytułu wydawanej w 1939 r. żyrardowskiej Gazety Porannej dla Wszystkich „Głos Żyrardowa”.

Tygodnik od początku swego istnienia odegrał doniosłą rolę w mobilizowaniu mieszkańców Żyrardowa i załóg robotniczych przejmujących fabryki do odbudowy kraju oraz wprowadzenia reform społecznych. Pierwszy numer tygodnika „Głos Żyrardowa” ukazał się 30 stycznia 1945 r. Wydawcą był Komitet Redakcyjny Polskiej Partii Robotniczej w Żyrardowie. W skład Kolegium Redakcyjnego wchodził: Sabina Wójcik – redaktor naczelny, Zygmunt Rastawicki i Zdzisław Lewandowski.

Na początku redakcja mieściła się przy ulicy Zielonej 2. Później przeniesiona została do domu dla urzędników przy ulicy Parkowej 8. „Głos Żyrardowa” drukowany był ze składu ręcznego w drukarni Alfonsa Rolaka „Nowa”, przy ul. POW 17, a następnie przy ulicy 1 Maja 23. Wychodził w zasadzie raz na dwa tygodnie. Objętość pisma miała cztery kolumny, nakład 2 tysiące egzemplarzy, cena 2 złote. Rozpowszechnianiem zajmowały się organizacje partyjne oraz współpracujący z redakcją społeczni kolporterzy. Gazeta finansowana była częściowo ze środków partyjnych oraz zasilana przez dary czytelników przekazywane na stworzony przez redakcję tak zwany „fundusz prasowy”. Ogółem ukazało się 11 numerów „Głosu Żyrardowa”. Pierwsze z nich były w formacie 35x25 cm, następne 40x30 cm i wciąż o objętości 4 kolumn. Ostatni nakład „Głosu Żyrardowa” wyszedł z datą 20 maja 1945 r.

We wszystkich wydanych numerach zamieszczane były informacje o zachodzących procesach w odbudowie życia gospodarczego, społecznego i politycznego w mieście. Relacjonowano procesy wznawiania produkcji w miejscowych zakładach pracy, rozpoczęcia nauki w szkołach, funkcjonowania placówek handlowych, służby zdrowia, świetlic, kina, uruchomienia elektrowni, przewozów kolejowych. Do stałych tematów należały informacje z frontów toczącej się wciąż wojny.

Wśród autorów publikowanych artykułów najczęściej występowały nazwiska: K. Wierusza Kowalskiego, Eugeniusza Rastawickiego, Zygmunta Rastawickiego, Zdzisława Lewandowskiego, J. Stępowskiej, Krystyny Rajner, Kazimierza Urbańskiego.

Godzi się odnotować, że „Głos Żyrardowa” z dnia 15 kwietnia 1945 r. zamieścił komunikat pod znamienym tytułem „Cześć Obywatelowi Hulko-Laskowskiemu”, w którym napisano: „Wybitny literat, chluba naszego miasta obyw. Hulka-Laskowski, został wyróżniony za całokształt swej działalności literacko-artystycznej, nagrodą państwową. Cześć głębokiemu humaniście i gorącemu szermierzowi ideałów demokratycznych”.

W tym kontekście zauważmy, że dla uczczenia 120. rocznicy urodzin tego wybitnego żyrardowianina rok 2001 uchwałą Miejskiej Rady w Żyrardowie ogłoszony został „Rokiem Pawła Hulki-Laskowskiego”. Realizacja przyjętego z tej racji programu obchodów, służyła popularyzowaniu sylwetki, twórczości i działalności pisarza.

„Głos Włókniarza”

Po zaprzestaniu w czerwcu 1945 r. wydawania tygodnika „Głos Żyrardowa”, przez kilka lat Żyrardów nie miał własnej gazety. Dopiero pod

koniec 1950 roku z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej Związków Zawodowych i dyrekcji ówczesnych Państwowych Zakładów Włókienniczych nr 1 w Żyrardowie rozpoczęto wydawanie miesięcznika pod tytułem „Głos Włókniarza”. Pierwszy numer wydany został w październiku 1950 r., jako miesięcznik załogi Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Włókienniczego. Miał objętość 8 stron, formatu A4, nakład 5000 egzemplarzy. Wydawcą, była Rada Zakładowa. Druk odbywał się w Zakładach Graficznych RSW „Prasa” w Warszawie, Smolna 10.

Cele i zadania gazety zakładowej Redakcja nakreśliła w artykule wstępnym, zamieszczonym w pierwszym numerze „Głosu Włókniarza”. Miały być w niej rejestrowane bieżące sprawy i wydarzenia zachodzące w fabryce oraz sygnalizowane wszelkie niedociągnięcia, zaobserwowane w jej funkcjonowaniu. Gazeta zakładowa miała też na swoich łamach popularyzować dokonania zespołów pracowniczych, osiągnięcia racjonalizatorów, przodowników pracy.

W redagowaniu gazety mieli brać powszechny udział korespondenci ze wszystkich wydziałów i oddziałów fabryki.

Przesłanie od Redakcji do Czytelników i współredaktorów gazety, wyrażone też zostało w lapidarnych strofach wiersza, zamieszczonego w pierwszym numerze. Przytoczmy go w całości:

„Niechaj każdy włókniarz czyta
Nowe pismo „Głos Włókniarza”,
Choć format jego mały
Artykuły pierwsza klasa.
Poruszane w nich tematy
Aktualne i ciekawe
Jedne będą słuszne, ważne,
inne twarde i gorzkawe.
Będą one informować
O wynikach, twórczej pracy
I wskazywać zło i błędy
Krytykować ile starczy.
Lecz, że to jest świąteczny
Bo to pierwszy dzień wydania
Krytykować nie wypada
Winny nie otrzyma lania”.

Wśród korespondentów zakładowych, zamieszczających swoje artykuły w „Głosie Włókniarza” na przestrzeni jego istnienia, byli m.in. Ludwik Basiński, J. Michalak, Maria Szkop, Sabina Brzycka, Wacława Rojewska, Zygmunt Zajdel, Józef Chojnacki, Henryk Jasiński, M. Śmigocka, Leonard

Teper, Tomasz Fryderyk, M. Adamczyk, Kazimierz Werbicki, Władysław Przybylski, Maria Korzemska, A. Gajewska, Halina Węgrowa, Z. Dutkiewicz, Janusz Chojnacki, Ludwik Trzaska. Kolumnę sportową redagował J. Bieganski. Kącik rozrywek umysłowych prowadził M. Heimlich. Serwis fotograficzny zapewniali Janusz Chojnacki i Józef Chojnacki. Jak z powyższego wynika, gazeta rzeczywiście miała szeroki i różnorodny zespół współpracowników. Kolportażem gazety i prowadzeniem korespondencji z czytelnikami zajmował się sekretarz Rady Zakładowej Stefan Kalinowski, a także jej przewodniczący Stanisław Tymiński. Kolejnymi dyrektorami naczelnymi Zakładów Żyrardowskich w tym czasie byli Leon Olejnicki i Wsiewołod Zawadzki.

W drugim roku istnienia gazety, w lipcu 1951 r. wydany został 6(9), a zarazem ostatni numer miesięcznika „Głos Włókniarza”. Zarówno wydawcy, jak i władze miasta uznały bowiem, że gazeta w dotychczasowej formule wyczerpała już swoje możliwości. Dojrzał zamysł i warunki do wydawania ogólnomiejskiej gazety żyrardowskiej, redagowanej przy udziale zawodowych dziennikarzy. Tak dochodzimy do narodzin tygodnika „Życie Żyrardowa”, które towarzyszy Czytelnikom po dzień dzisiejszy. Mimo że w ciągu tych sześćdziesięciu lat „Życie Żyrardowa” wielokrotnie przechodziło modyfikację swojej formuły, to zachowało ciągłość tytułu i co także ważne – ten sam numer telefonu, chociaż Redakcja kilka razy zmieniała swoją siedzibę.

Dla miasta i o mieście

Podstawowym czynnikiem, który spowodował zmianę formuły miesięcznika „Głos Włókniarza” na nowy tytuł: „Życie Żyrardowa” – Tygodnik Ilustrowany, było wprowadzenie zmian organizacyjnych Zakładów Żyrardowskich. Zarządzeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 23 czerwca 1950 roku Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego nr I zostały podzielone na trzy przedsiębiorstwa państwowe wyodrębnione. Z dniem 1 stycznia 1951 r. utworzono:

1. Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Bawełnianego w Żyrardowie,
2. Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Pończoszniczego w Żyrardowie,
3. Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Żyrardowie.

Dalszy podział Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Bawełnianego nastąpił 1 stycznia 1952 r. Wyodrębnione wówczas zostały:

1. Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego,
2. Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego,
3. Żyrardowskie Zakłady Roszarnicze.

Te ostatnie w styczniu 1957 r. zostały ponownie włączone do Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego.

Właśnie dyrekcja i Komitet Fabryczny PZPR Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Bawełnianego podjęły dzieło wydawania tygodnika ilustrowanego zatytułowanego „Życie Żyrardowa”. Pierwszy numer „Życia Żyrardowa” Tygodnik Ilustrowany, ukazał się 17 listopada 1951 r. Redagowało go kolegium w składzie: Eugeniusz Rastawicki, Janusz Chojnacki i Zbigniew Wielogórski pod przewodnictwem ówczesnego dyrektora Zakładów Lniarskich i Bawełnianych Wsiewołoda Zawadzkiego, który z urzędu pełnił funkcję redaktora naczelnego. Gazeta miała format A 3, przy 4 stronach objętości. Pierwsze nakłady: 1000 egzemplarzy, później 2000. Druk odbywał się w Warszawskich Zakładach Graficznych z siedzibą w Żyrardowie, ul. 1 Maja 5. W 1951 r. ukazało się 6 numerów.

Początkowo tradycyjnie już roznoszono gazetę pracownikom do ich warsztatów pracy, potem zaczęli już ją kupować sami w kioskach. Z upływem czasu czytelnicy przyzwyczaili się do swojej żyrardowskiej gazety, a ta coraz bardziej zyskiwała uznanie na rynku prasowym.

„Życie Żyrardowa” było ilustrowane zdjęciami obrazującymi rozliczne wydarzenia z życia i pracy załóg robotniczych oraz miasta.

Przez pewien czas wiele artykułów zamieszczanych w gazecie nie było sygnowane przez autorów. Do końca 1951 roku na jej łamach pisali liczni korespondenci jak: Andrzej Cegiełko, Janina Brzezińska, Rozalia Zakrzewska, Maria Śmigocka, Jerzy Kęsicki.

Niebawem Redakcja otrzymała własny lokal w budynku fabrycznym usytuowanym naprzeciwko Kantoru Głównego.

Działalnością pierwszych redaktorów „Życia Żyrardowa” wielce „interesowała” się rozgłośnia „Radia Wolna Europa”, co nadało gazecie międzynarodowy rozgłos.

Gazeta miała jak na owe czasy jasno określone zadania do spełnienia. Na pierwszym miejscu była walka o wykonanie planów produkcyjnych. Piętnowano więc nieróbstwo, szkodnictwo gospodarcze, złą organizację pracy, biurokratyzm. Preferowano zaś ofiarność, pomysłowość, wyzwalanie rezerw produkcyjnych i zdyscyplinowanie. Zadaniem uniwersalnym było propagowanie walki o pokój i postęp społeczny.

Żeby skutecznie wypełniać swoją społeczną misję, „Życie Żyrardowa”, jak już wspomniano, bazowało na współpracy z licznym gronem korespondentów. Zamieszczano w gazecie uwagi, wnioski i listy nadsyłane przez czytelników. Z samego założenia „Życie Żyrardowa” miało być piśmie korespondentów i czytelników, a więc redagowane przy ich czynnym udziale. Dawało to możliwość i gwarancję podejmowania szerokiej gamy problematyki, interesującej ogół społeczności miasta, a jednocześnie

umożliwiało wypełnienie szpalt pisma. Nie było przecież w stanie takiego zadania wykonać własnymi siłami zaledwie trzech pracowników Redakcji, w tym tylko jeden zawodowy dziennikarz, którym był Zbigniew Wielogórski.

„*Życie Żyrardowa*” z dnia 1 stycznia 1952 r. zamieściło listę swoich nagrodzonych korespondentów. Byli wśród nich: Edmund Brożek, Jadwiga Falent, Leonard Jaskiewicz, Jerzy Kęsicki, Jerzy Szczęśniak, Zenon Zajdel i Maciej Twardowski, który był wówczas uczniem 11 klasy Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego TPD w Żyrardowie.

Relacjonując przebieg uroczystości 7. rocznicy wyzwolenia Żyrardowa, gazeta informowała, że 16 stycznia 1952 r. odsłonięty został „Pomnik Wdzięczności”, zlokalizowany przy placu Kolejowym. W kolejnych numerach „*Życia*” z tego roku zamieszczane były artykuły dotyczące historii miasta oraz powstania i rozwoju Szkoły Muzycznej w Żyrardowie. Ich autorem był redaktor Eugeniusz Rastawicki.

„*Życie Żyrardowa*” nr 10 z 8 marca 1952 r. ukazało się z oznakami wielu nowości redakcyjnych i organizacyjnych pisma. Od tego numeru pismo przejął komitet partyjny w Żyrardowie. Połączone to zostało ze zmianą graficzną winiety tytułu oraz rezygnacją z podtytułu – Tygodnik Ilustrowany. Redakcja „*Życia*” otrzymała nową siedzibę przy ul. Limanowskiego 43.

Z początkiem lipca 1952 r. zaszły dalsze zmiany. Skład „*ŻŻ*” odbywał się już w Drukarni RSW „*Prasa*” w Warszawie. Pod koniec roku wrócono do drukarni Warszawskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Żyrardowie.

Trzon Redakcji nadal stanowili: Eugeniusz Rastawicki, Zbigniew Wielogórski i A. Chojnacki. Dział sportowy współredagowali A. Chojnacki i Władysław Bieganowski. Rysownikiem był pełen pomysłów Stefan Szepski. Ciągłe powiększała się liczba korespondentów. Do najczęściej piszących należeli: Maria Śmigocka, Maciej Twardowski, Andrzej Junkieles, J. Junkieles, Stefania Koźbiał, Leonard Teper, Władysława Rutkowska, Antoni Krzyżanowski, Irena Koźbiał, Wincenty Solarski, Karol Rudnicki, Andrzej Cegiełko, Zygmunt Brycki i Jerzy Kęsicki oraz Zakrzewska, Brycka, Tuniłowicz, Ździebłowski, Szczęśniak, Jaśkiewicz, Z. Zajdel, dr Tadeusz Bocheński, Trzaska.

Celem nawiązania bezpośrednich kontaktów, wymiany myśli, doświadczeń oraz wytyczenia nowych form pracy Redakcja Tygodnika zorganizowała w maju 1952 r. pierwszą naradę swoich korespondentów. Jej stałym dorobkiem było powołanie przy Redakcji „*Życia Żyrardowa*” terenowego klubu korespondentów wszystkich pism.

W końcu września 1952 r. „*Życie Żyrardowa*” włączyło się w kampanię wyborczą do sejmu. Po raz pierwszy w historii miasta kandydatkami na posłów zostały dwie żyrardowskie robotnice: Stanisława Jodłowska i Maria

Stelmach. Gazeta, promując obie kandydatki, informowała jednocześnie o odbywających się spotkaniach kandydatów na postów z mieszkańcami miasta i załogami zakładów pracy.

Wybory do sejmiku odbyły się 26 października 1952 r. Z Żyrardowa posłankami do sejmiku wybrane zostały Stanisława Jodłowska i Maria Stelmach.

W czwartym kwartale 1952 r. gazeta wprowadziła na swoje łamy cykl zatytułowany „Foto „Życie”. Była to seria zdjęć obrazujących sceny z życia Szkoły Muzycznej, Technikum Elektrycznego, Spółdzielni Stolarzy, Piekarni Mechanicznej nr 3 PRSS uruchomionej 7.11.1952 r. przy ul. 1 Maja 84 oraz wydziałów produkcyjnych Zakładów.

W „ŻŻ” nr 39 z 11 października 1952 r. Redakcja i Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Żyrardowie ogłosiły wśród czytelników konkurs z nagrodami na najlepsze stoisko i sprzedawcę. Opinie konkursowe napływające od czytelników, drukowane były na łamach „Życia”. Zwycięzcą konkursu został sprzedawca działu odzieży PDT – Franciszek Wójcicki.

Zmiany organizacyjne zachodzące w żyrardowskich zakładach przemysłu włókienniczego powodowały, że gazeta rozszerzała swój zasięg oddziaływania na załogi tych fabryk. W 1953 r. „Życie Żyrardowa” od swojego 18 numeru stało się organem prasowym Rad Zakładowych Zakładów Lniarskich, Bawełnianych, Roszarniczych, Pończoszniczych i Odzieżowych. Zaś pod koniec tego roku (od numeru 38) już jako organ organizacji partyjnych i rad zakładowych tych Zakładów. Zmieniła się też nazwa drukarni. Od połowy 1953 roku „Życie Żyrardowa” drukowało się w Grodzkich Zakładach Przemysłu Terenowego – Drukarnia w Żyrardowie. Na tym oczywiście nie zakończyły się zmiany dotyczące zarówno wydawców „Życia Żyrardowa”, jak i składu osobowego Redakcji. Z początkiem 1954 r. nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego gazety. Eugeniusz Rastawicki przeniesiony został na stanowisko kierownika zakładowego Domu Kultury w Żyrardowie. Funkcje naczelnego redaktora „Życie Żyrardowa” objął ekonomista z wykształcenia Janusz Leszczyński. W tym samym roku zespół redakcyjny zasiłowała dziennikarka Krystyna Sałyga, która została sekretarzem Redakcji.

„Życie Żyrardowa” umacniało swą pozycję w mieście, pozyskiwało nowych korespondentów i współautorów, a przede wszystkim było coraz chętniej i liczniej czytane. Z pisma lokalnego dla miasta Żyrardowa w coraz widoczniejszy sposób przekształcało się w pismo regionalne. Tym samym wzbogacane były treści wypełniające szpalty gazety. Dominowały materiały informacyjne i reportaże. Zamieszczane były artykuły z dziedziny wiedzy ogólnej, techniki felietony, pozycje rozrywkowe, zapisy kronikarskie, ogłoszenia.

szenia. Bogaty i różnorodny materiał ilustracyjny dopełniał publikowane treści. Tym samym „ŻŻ” było i jest ważnym źródłem informacji i komunikowania społecznego, czynnikiem kształtowania zbiorowej opinii, mobilności publicznej, budowania spójności małych ojczyzn.

Ze względu na bogactwo dokumentowanych na swoich szpaltach bieżących wydarzeń z całokształtu życia miasta, zakładów pracy, instytucji, placówek oświatowych, kulturalnych, służby zdrowia i innych, „Życie Żyrardowa” stawało się dla współczesnych ważnym źródłem wiedzy o regionie.

Systematycznie rosnące zadania i wymogi stawiane „ŻŻ” przez jego wydawców pociągały za sobą konieczność zwiększenia obsady kadrowej zespołu redakcyjnego gazety. W 1955 r. pracę w Redakcji „ŻŻ” rozpoczęła Alina Lewandowska. Stałą kolumnę sportową redagował Andrzej Junkieles. Obsługę fotograficzną zapewniał Czesław Sztymelski. W 1956 r. po ukończeniu studiów dziennikarskich zadomowił się na stałe w zespole redakcyjnym mgr Maciej Twardowski.

Burzliwe wydarzenia społeczno-polityczne, jakie przeżywał kraj w 1956 r. spowodowały nieregularne wydawanie „Życie Żyrardowa”. W tym przełomowym roku ukazało się tylko 30 numerów tygodnika.

Ciekawe lata

1957 rok „Życie Żyrardowa” rozpoczęło jako organ miejskiej organizacji PZPR. Wydawcą była „Prasa dla Wsi”. Tytuł otrzymał nową winietę i większy format (47 x 34 cm). Ukazywało się w soboty. Siedziba Redakcji przeniesiona została na ul. 1 Maja 50.

W tym roku na łamach „ŻŻ” zapoczątkowany został druk cyklu artykułów historycznych na temat Żyrardowa i jego mieszkańców. Przedstawiano w nich głównie warunki życia, pracy i przejawy walki robotników żyrardowskich na przestrzeni dziejów fabryki z okresem okupacji hitlerowskiej włącznie. Ich autorami byli Maciej Twardowski i Krzysztof Zwoliński. Ten pierwszy od 1958 r. rozpoczął druk cyklu artykułów pod wspólnym tytułem „Oni nie ugięli karku”, w których przedstawiał historię walki partyzanckiej z okupantem hitlerowskim na terenie Żyrardowa i okolic.

W styczniu 1957 r. „Życie Żyrardowa” prowadziło kampanię wyborczą do sejmu, promując Stefana Siekierskiego, kolejnego żyrardowianina kandydującego na posła. W skład okręgu wyborczego, w którym kandydował Siekierski, wchodziły wówczas: Żyrardów, powiat Grodzisk Maz., powiat Pruszków i miasto Pruszków. Wybory odbyły się 20 stycznia 1957 r. Stefan Siekierski uzyskał mandat poselski.

Dokuczliwym problemem społecznym był deficyt mieszkań. Żeby przyspieszyć rozwiązanie kwestii mieszkaniowej w mieście, „*Życie Żyrardowa*” włączyło się w propagowanie idei budowy domów spółdzielczych. W tym celu został powołany Komitet Budowy Domów Spółdzielczych w Żyrardowie, w skład którego wchodził przedstawiciele następujących jednostek organizacyjnych: Spółdzielni Kominiarzy (Tomasz Andryszczak), Spółdzielni Przemysłu Skórzanego (Henryk Pawlak), Spółdzielni „Żyrardowianka” (Franciszek Kazimierski), Spółdzielni „Budowa” (Stanisław Ołdakowski), Spółdzielni Inwalidów (Jan Zachariasz), Spółdzielni Wielobranżowej (Stanisław Brenek), Spółdzielni Stolarzy (Jerzy Skórzyński), Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Spożywców (Stefan Kubera).

Redakcja wiele uwagi przywiązywała do współpracy z korespondentami. W kwietniu 1957 r. powołano Klub Korespondentów w Zakładach Lniarskich. W każdym z główniejszych wydziałów produkcyjnych Klub miał swojego przedstawiciela. Byli to: Bednarski w Koszarni, Ryszard Wiśniewski w Przędzalni Lnu, inżynier Jan Bartkiewicz w Tkalni, Ludwik Trzaska w Wykończalni, Zenon Zajdel i Artur Janiszewski w Biurze Głównym.

W czerwcu 1957 r. „*Życie Żyrardowa*” podjęło apel „*Expressu Wieczornego*” odnośnie prowadzonej przez tę gazetę akcji prasowej pod hasłem: „*My się na to nie zgadzamy*”. Miała ona na celu wykrywanie, demaskowanie i likwidowanie wszelkich nadużyć i nieuczciwości z jakimi stykano się w codziennym życiu.

Do ciekawostek należało uszkodzenie przez burzę w lipcu 1957 roku linotyp, na którym składano było „*Życie Żyrardowa*”. W wyniku tej awarii w lipcu wydany został tylko jeden numer gazety. W sierpniu tego roku Redakcję „*Życia*” zasiłił kolejny dziennikarz – mgr Zbigniew Rossa. W okresie wakacyjnym „*Życie Żyrardowa*” informowało rodziców o warunkach, w jakich odpoczywały ich dzieci w Zakładowych Ośrodkach Kolonijnych. Największy z nich należący od 1953 roku do Żyrardowskich Zakładów Lniarskich znajdował się w Słiwnie Bałtyckim. Od tego czasu podczas każdej wakacji tysiące żyrardowskich dzieci pielgrzymowało do tej pięknie położonej oazy spokoju, słońca, wody i czystego powietrza.

W sierpniowym numerze „*Życia*” z 1957 r. zamieszczony był wywiad z Teresą Żebrowską, finalistką konkursu filmowego „*Sztandaru Młodych*”. W roku następnym Pani Teresa rozpoczęła pracę w zespole Redakcji „*Życia Żyrardowa*”, gdzie do 1966 r. prowadziła sekretariat.

Redakcja „*ŻŻ*” była inicjatorem i współorganizatorem wielu imprez masowych w mieście. Jedną z nich był wyścig kolarski o Puchar „*Życia Żyrardowa*” organizowany przy udziale sekcji kolarskiej KS „*Żyrardowianka*”. Wyścig tradycyjnie już był organizowany w październiku każdego roku. Brali w nim udział zawodowcy z terenu województwa warszawskiego.

W grudniu 1957 r. „*Życie Żyrardowa*” poinformowało czytelników o pracach komisji historycznej przy Ośrodku Propagandy Partyjnej PZPR, której zadaniem było zbieranie materiałów do opracowania historii Żyrardowa. Komisji przewodniczył Krzysztof Zwoliński. Informacja kończyła się apelem do mieszkańców miasta o dostarczanie informacji, relacji, dokumentów i wszelkich materiałów przeszłość tę dokumentujących. Jak zapowiadano, rozpoczęte wówczas prace naukowe miały doprowadzić do opracowania monografii Żyrardowa, co po kilkunastu latach zostało zrealizowane.

Drugą ważną informacją, upowszechnioną w grudniu 1957 r. na łamach „*Życia*”, była propozycja VII sesji Miejskiej Rady Narodowej, dotycząca ustanowienia herbu Żyrardowa. Dla spopularyzowania tej idei wśród mieszkańców miasta i zasięgnięcia ich opinii, ogłoszona została ankieta zatytułowana: „Każdy Żyrardowianin uczestniczy w opracowaniu herbu dla swego miasta”.

Na początku 1958 r. ogłoszony został konkurs na opracowanie projektu herbu Żyrardowa. Przystąpili do niego następujący profesorowie plastycy: Wojciech Jastrzębowski, Michał Bylina, Konstanty Maria Sopoćko, Bohdan Bocianowski, Jan Kurządkowski i Stanisław Tepfer. Koszty przedsięwzięcia sfinansowane zostały przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 8 grudnia 1958 r. Pierwszą nagrodę jury przyznało prof. Konstantemu Marii Sopoćko. To ważna data w historii miasta. Szczególnie często dopytuje się o nią dziś młodzież szkolna.

W maju 1958 r. ze stanowiska redaktora naczelnego „*Życia Żyrardowa*” odszedł Janusz Leszczyński. W zespole redakcyjnym pozostali: Maciej Twardowski, Alina Lewandowska, Zbigniew Rossa, Andrzej Junkieles, Teresa Żebrowska. Serwis fotograficzny zapewniali Czesław Sztymelski i Wacław Prokopczyk. Gazeta w dalszym ciągu wychodziła w soboty i miała cztery kolumny.

Z datą 7 czerwca 1958 r. ukazał się 300 numer „*Życia Żyrardowa*”. Docierało ono wówczas niemal do każdej rodziny w mieście; a dla wielu było jedyną gazetą. Uroczystość jubileuszowa z racji wydania 300 numeru odbyła się 14 czerwca w sali klubowej Zakładowego Domu Kultury. Wzięli w niej udział przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz miejskich z Józefem Kwiecińskim, władze Zarządu Głównego RSW „Prasa”, „Prasa dla Wsi”, dyrektorzy żyrardowskich zakładów pracy, działacze społeczni, kulturalni oraz korespondenci i współpracownicy „*Życia Żyrardowa*”.

„*Życie Żyrardowa*” z 20.09. 1958 r. podało ciekawą informację o stanie motoryzacji w Żyrardowie. Otóż na dzień 30.06.1958 r. w Żyrardowie

zarejestrowanych było 457 motocykli, 110 samochodów ciężarowych i autobusów, 50 samochodów osobowych i 2000 rowerów.

Dzięki operatywności i staranności dziennikarzy „*Życia*” zachował się zapis o pierwszym planie urbanistycznym przestrzennego zagospodarowania Żyrardowa. U schyłku 1958 r. Miejska Rada Narodowa rozpatrywała i zatwierdziła taki plan, opracowany przez inż. arch. Elżbę Ciborowską. Założenia wizji przyszłego Żyrardowa przedstawił na sesji architekt miejski inż. Jerzy Sikorski. Według tego planu liczba mieszkańców Żyrardowa miała wzrosnąć w 1965 roku do 34 tys., a docelowo do 45 tys. Taki wzrost liczby ludności dyktował potrzebę wybudowania co najmniej 17 900 izb mieszkalnych. Towarzyszyć temu miało wytyczenie nowych ulic oraz utworzenie pasów zieleni miejskiej między osiedlami mieszkalnymi. Z ulicy 1 Maja miał być wyeliminowany ruch tranzytowy i skierowany na autostradę Warszawa – Łódź, przebiegającą od północno-zachodniej strony Żyrardowa. Budowę tej autostrady przerwano w latach osiemdziesiątych XX wieku na skutek strajków.

W październiku 1958 r. obsadzone zostało wakujące od kilku miesięcy stanowisko redaktora naczelnego „*Życia Żyrardowa*”. Objął je mgr Czesław Chlebicz.

Bogaty program miały uroczystości, zorganizowane w mieście 18 listopada 1958 r. z okazji 40. rocznicy powstania Żyrardowskiej Rady Delegatów Robotniczych. Relacjonując ich przebieg, „*Życie Żyrardowa*” z 30.11.1958 r. odnotowało, że na murze Resursy Fabrycznej, w której odbyło się pierwsze posiedzenie żyrdowskiej RDR, umieszczona została tablica pamiątkowa. W tym dniu wmurowana też została tablica pamiątkowa na willi „Wanda” przy ul. Bohaterów Warszawy. Podczas okupacji hitlerowskiej była tam katownia „Szupo”. W piwnicach willi zamordowano dziesiątki Żyrardowian. W uroczystościach uczestniczyli świadkowie tamtych wydarzeń oraz przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i miejskich.

Ze stron „*Życia*” dowiadujemy się, że 11 grudnia 1958 r. odbyła się w Żyrardowie pierwsza sesja naukowa na temat historii fabryki i miasta. W latach następnych odbywały się kolejne sesje historyczne na te tematy, a ich pokłosiem były wydawane publikacje o Żyrardowie. Także „*Życie Żyrardowa*” systematycznie udostępniało swoje łamy historykom, popularyzującym wiedzę o mieście i regionie.

Kapitałne znaczenie dla rozwoju Żyrardowa miało rozporządzenie Rady Ministrów z 21 stycznia 1959 r. o poszerzeniu granic miasta. Informując o tym opinię publiczną „*Życie Żyrardowa*” z 23.05.1959 r. przypomniało, że nastąpiło to po dłuższych zabiegach władz miejskich. W dniu 15.05.1959 r. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Powiatowej

Rady Narodowej w Grodzisku Maz. i Miejskiej Rady Narodowej w Żyrardowie, na którym podpisany został protokół potwierdzający przyłączenie do Żyrardowa obszaru o powierzchni 343 ha. Od wschodu nowa granica miasta przebiegała wzdłuż rzeki Wierzbianki oddzielającej Żyrardów od Międzyborowa, przecinała tory kolejowe i opierała się o szosę Żyrardów – Grodzisk.

Z gromady Wiskitki w granice miasta włączone zostały: osada Piotrowina, Dobra Sokole, obszar lasów nadleśnictwa Skuły.

Od strony południowej przyłączona została część wsi Korytów wraz z dawnym majątkiem Ruda Guzowska.

Zawdzięczając dziennikarskiej skrupulatności red. Macieja Twardowskiego, możemy po 42 latach przypomnieć naszym Czytelnikom, że 12 września 1959 roku w Żyrardowie odbył się po raz pierwszy motorowy wyścig uliczny o nagrodę Miasta Żyrardowa, który oglądało 10 tys. widzów. Organizatorem wyścigu był Klub Motorowy Ligi Przyjaciół Żołnierza. Była to wielka impreza sportowa zorganizowana dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wzięło w niej udział 36 zawodników z różnych klubów w kraju. Kierownikiem wyścigu był zapalony miłośnik sportów motorowych, były zawodnik Kazimierz Kacperski – prezes Zarządu Miejskiego LPŻ w Żyrardowie. W wyścigu zwyciężył Jan Kwaśniewski z „Legii” Warszawa, otrzymując kryształowy puchar, stanowiący nagrodę przechodnią M. Żyrardowa.

Współpraca z Czytelnikami

Można przyjąć, że „*Życie Żyrardowa*” było inspiratorem zorganizowania w mieście izby pamięci Pawła Hulki-Laskowskiego. Redaktor Naczelny „*Życia*” Czesław Chlebicz w numerze z 26.09.1959 r. zamieścił artykuł, w którym scharakteryzował sylwetkę i dorobek literacki Hulki-Laskowskiego oraz jego zasługi dla Żyrardowa. W konkluzji autor postulował, żeby dla uczczenia pamięci tego wielkiego Żyrardowianina stworzyć coś „w rodzaju małego muzeum lub też domku naszego ziomka”. I tak też się stało, choć 30 lat później. W 1991 roku został otwarty Gabinet Pisarza Pawła Hulki-Laskowskiego w domu przy ul. Narutowicza 34, w którym mieszkał. Natomiast rok 2001 ogłoszony został uchwałą Miejskiej Rady w Żyrardowie – Rokiem Pawła Hulki-Laskowskiego.

Najpopularniejszą, a zarazem bardzo owocną okazała się kampania informacyjna „*Życia Żyrardowa*” zapoczątkowana w październiku 1959 r. pod hasłem: „Każdy mieszkaniec Żyrardowa współtwórcą muzeum”. Apel zamieszczony został na pierwszej kolumnie „*Życia Żyrardowa*” z 3.10.1959 r.

Zaznaczmy też, że w tym czasie „*Życie Żyrardowa*” nie tylko zwiększyło swój nakład, ale i terytorialny zasięg oddziaływania na czytelników. Kolportowane było w Międzyborowie, Wiskitkach, Guzowie, Mszczonowie poruszając na swych łamach różnorodną tematykę tych miejscowości. Z gazetą współpracowało ponad 20 korespondentów.

W lipcu 1960 r. „*Życie Żyrardowa*” święciło jubileusz wydania 400 numeru gazety. Skład zespołu redakcyjnego stanowili wtedy: Czesław Chlebicz – Redaktor Naczelny, Maciej Twardowski – Sekretarz Redakcji, Alina Lewandowska, Zbigniew Rossa, Andrzej Junkieles, Czesław Szymelski, Teresa Żebrowska-Kozak. Na 400 numerów gazety złożyło się 11 lat pracy zespołu redakcyjnego, wspieranego liczną grupą korespondentów. Coraz obszerniejsza stawała się poczta redakcyjna, coraz więcej ludzi zgłaszało prośby o interwencję, radę, dzieliło się uwagami na temat gazety. „*Życie*” dobrze wypełniało określone zamówienie społeczne mieszkańców Żyrardowa, mimo że co tydzień dysponowało tylko czterema kolumnami wydawniczymi, choć potrzeby były daleko większe.

Zespół Redakcyjny starał się jednak robić wszystko, aby gazeta dawała coraz pełniejszy obraz Żyrardowa i ludzi w nim żyjących, ich codziennych radości, osiągnięć, ale i kłopotów.

Przez cały 1960 rok „*Życie*” prowadziło rubrykę zatytułowaną: Dalsze ekspozyty dla Muzeum Historii Żyrardowa, w której informowano o ofiarności mieszkańców miasta w składaniu do Redakcji cennych i różnorodnych ekspozytów.

W tym roku red. Maciej Twardowski obok kontynuowania cyklu artykułów zatytułowanych „Oni nie ugięli karku”, rozpoczął doraźnie druk rysu historycznego Żyrardowa pod wiodącym tytułem „Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa”.

W noworocznym numerze gazety z 31.12.1960 r. Redakcja zaanonsowała czytelnikom, że w styczniowym wydaniu „*Życia*” czeka ich niespodzianka w postaci bezpłatnego kalendarza ściennego na 1961 r. W tym roku „*Życie Żyrardowa*” wyszło w nowej szacie graficznej. W winiętę tytułu wkomponowany został herb Żyrardowa. Wszystko to było dziełem znanego i cenionego w mieście artysty plastyka Tadeusza Sobolewskiego. Pierwszy numer w takim nowym wydaniu graficznym wyszedł 1 kwietnia 1961 r.

W „*Ż*” nr 18 z 6 maja 1961 r. Redakcja dokonała podsumowania akcji prowadzonej od października 1959 r. na rzecz zorganizowania muzeum w mieście. Na apel Redakcji „*Życia*” odpowiedziały zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzież szkolna i liczna rzesza czytelników. Ponad 150 czytelników „*Życia*” dostarczyło bogaty zbiór materiałów. Napływające zewsząd do Redakcji ekspozyty stały się zaczątkiem muzeum. Po wielu mie-

siącach przygotowań organizacyjnych i naukowych w dniu 1 maja 1961 r. otwarte zostało Muzeum Historii Ruchu Robotniczego m. Żyrardowa.

W lutym 1962 r. w zespole redakcyjnym „*Życia Żyrardowa*” zaszły daleko idące zmiany kadrowe, redaktor naczelny „*Życia*” Czesław Chlebicz wybrany został na sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Żyrardowie. Redaktorem naczelnym „*Życia Żyrardowa*” został dotychczasowy sekretarz Redakcji Maciej Twardowski, który funkcję tę pełnił nieprzerwanie do grudnia 1981 r., kiedy to w wyniku wprowadzenia stanu wojennego wydawanie gazety zostało zawieszono.

W ślad za zmianą na stanowisku redaktora naczelnego gazety, trzeba było uzupełnić stan zespołu Redakcji. Na wakujący etat dziennikarza przyjęty został wówczas Tadeusz Sadowski. Sekretarzem Redakcji został Zbigniew Rossa. Reporterami byli Władysław Sydry, Janusz Kierzkowski i Czesław Sztymelski. Sekretariat prowadziła Teresa Kozak. Transportowaniem materiałów do drukarni RSW „Prasa” w Warszawie przy ul. Tarczyńskiej 8 i do Chemigrafii w Alejach Jerozolimskich 125, zajmował się Marian Przybyszewski. W 1962 r. jednorazowy nakład „*Życia*” osiągnął 8600 egzemplarzy.

Śladem społecznych inicjatyw

Redakcja „*Życia*” nie ustawała w podejmowaniu nowych inicjatyw o charakterze ogólnomiejskim. Kolejną z nich było ogłoszenie w 1962 r. wspólnie z Wydziałem Kultury Miejskiej Rady Narodowej konkursu piosenkarskiego w Żyrardowie. Rzeczywistość dalece przekroczyła przewidywania organizatorów tej imprezy. Do konkursu przystąpiło aż 120 uczestników, a jego zwycięzcą został Zygmunt Kuźmiński.

W lipcu 1962 r. „*Życie*” uczciło swój kolejny jubileusz – 12 lat istnienia i wydania 500 numeru. Z tej okazji w klubie ZMS „Pietrek” odbyła się miła uroczystość w gronie współpracowników, przyjaciół i sympatyków tygodnika z udziałem władz miejskich.

W maju 1962 r. tygodnik odnotował przebieg uroczystości przekazania do użytku toru kolarskiego w Żyrardowie. Uczestniczyło w niej około 3 tys. mieszkańców miasta i zaproszonych gości. Przypomnijmy, że ten piękny obiekt sportowy został wzniesiony wysiłkiem całego społeczeństwa Żyrardowskiego poprzez zaangażowanie w czynach społecznych, do czego „*Życie*” usilnie nawoływało.

Oddanie do użytku tak specjalistycznego obiektu sportowego, jak tor kolarski, wywarło wielce pozytywny wpływ na organizatorów budowy ośrodka wczasowego na Hamerni. Z tego planowanego ośrodka sportów

wodnych kąpiel, niedzielnego wypoczynku, mieli przecież korzystać nie tylko mieszkańcy Żyrardowa, ale także okolicznych miejscowości, do Grodziska włącznie. Pomysł taki zrodził się w 1961 r. wśród załogi Zakładów Lniarskich. Jak poinformowało „Życie” z 5 maja 1962 r. konkretyzacja poczynań zmierzających do rozpoczęcia tej budowy nastąpiła przed sezonem letnim 1962 r. Inicjatorem tego był dyrektor Zakładów Tkanin Technicznych – Anatol Burbicki. Powołano Komitet Organizacyjny, mający kierować pracami związanymi z budową ośrodka wczasowego na Hamerni. W jego skład weszli dyrektorzy wszystkich żyrardowskich i grodzkich fabryk, przedstawiciele władz terenowych, Komitetów Kultury Fizycznej i Turystyki, PTTK, organizacji związkowych i młodzieżowych. Poparcie finansowe dla tej budowy zadeklarowały Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Centralna Rada Związków Zawodowych. Budowa ruszyła i zaplanowana była na kilka lat.

Wśród autorów piszących na łamach „Życia” w tym jubileuszowym roku byli: Jerzy Adamiak, Maria Borucka, Stanisław Barański, Kazimierz Buławski, Henryk Pawlak, Jerzy Chodak, Lucjan Chojnowski, Jerzy Chojnacki, R. Futyma, Henryk Grochala, inż. Grzegorz Groszewski, Konrad Jędrzejczyk, Andrzej Junkieles, K. Komorowska, Ewa Kowalczyk, Zenon Kuźmiński, E. Kamiński, K. Lipińska, Stanisław Majewski, Jan Malczewski, Zygmunt Mirski, Edward Rastawicki, Marian Rusinowski, J. Sochański, Jan Wincenty Solarski, S. Solczyński, Czesław Sztymelski, Marian Świerczyński, Tadeusz Wolniewicz, T. Wichorowski, Stanisława Wilkowska, Aleksandra Woźniak, Krzysztof Zwoliński. Fotografowali: Włodzimierz Sydry, Czesław Sztymelski, Janusz Kierzkowski. Oprócz artykułów redakcyjnych zamieszczane też były listy od czytelników oraz materiały nadsyłane przez korespondentów. Drukowano także korespondencje własne z ZSRR, Ghany, Norwegii, Bułgarii, Maroka, NRD i Berlina Zachodniego.

W styczniu 1963 roku redakcja „Życia Żyrardowa” przeniosła się do nowej siedziby w Pałacyku Tyrolskim. Zlokalizowanym przy ul. Marchlewskiego 39, z numerem telefonu 35-62. Pod tym adresem „Życie Żyrardowa” osiadło na długie lata.

„Życie” nr 2 z 12 stycznia 1963 r. zamieściło wywiad z Wojciechem Siemionem. Znany z STS-u wykonawca „Wieży malowanej” występował w sali Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Żyrardowie.

„Życie”, prowadząc od wielu lat własny punkt ogłoszeniowy, pod wpływem sugestii czytelników rozszerzyło jego działanie na cały kraj. Od marca 1963 r. punkt ogłoszeniowy „ŻŻ” zaczął przyjmować wszelkie ogłoszenia i reklamy do gazet centralnych i wojewódzkich, wydawanych przez RSW „Prasa”. Pośrednictwo „Życia” w tych sprawach było bezpłatne.

Godną odnotowania informację zamieściło „*Życie*” nr 17 z 27 kwietnia 1963 r., mówiącą o udziale żyrdowskich Żydów w powstaniu w getcie warszawskim. Wybuchło ono 19 kwietnia 1943 r. na sygnał Żydowskiej Organizacji Bojowej i trwało przez 3 tygodnie. Na barykadach getta walczyli również żyrdowscy Żydzi. W toczonym boju zginęli m.in.: Aron Holzband, Izaak Blumsztajn, Pejsach Szwarstein, Izaak Grynbaum i Mojżesz Zyglar.

Z kronikarskiego zapisu „*Życia*” z 3 sierpnia 1963 r. dowiadujemy się, że jeszcze w 1957 r. nie było w Żyrardowie ani jednego telewizora (co nie jest prawdą, bo powszechnie znany w mieście Karol Nowakowski „*Karolek*” od zawsze miał telewizor własnej konstrukcji). Natomiast na dzień 30 czerwca 1963 r. w Żyrardowie zarejestrowanych było 2621 telewizorów. W zestawieniu z liczbą mieszkańców dawało to miastu 1 miejsce w województwie warszawskim i jedno z czołowych w skali kraju. Świadczyło to o zasobności mieszkańców Żyrardowa. Średnio w Polsce przypadał wówczas 1 telewizor na 30 obywateli, a w Żyrardowie na 12 mieszkańców.

Dodajmy tu, że w „*spacerkach po Żyrardowie*” z 28 września 1968 r. informowano, że na koniec sierpnia tego roku liczba telewizorów w Żyrardowie wzrosła do 5630 sztuk.

W 1963 r. podobnie, jak i w latach poprzednich „*Życie*” redagowane było przy udziale korespondentów, współpracowników, działaczy społecznych. Zamieszczane były korespondencje własne z ZSRR, Wietnamu i Rumunii.

Gazeta przeprowadziła szereg konkursów i akcji o zasięgu ogólnopolskim. Były to: konkurs „*Wolna Afryka*”, konkurs muzyczny, piosenkarski, plebiscyt na najsympatyczniejszego listonosza, wyścig kolarski o Puchar „*Życia Żyrardowa*”.

Począwszy od 3 numeru „*Życia*” z 18 stycznia 1964 r. rozpoczęło się systematyczne zamieszczanie na jego łamach odcinków monografii Żyrardowa pod wiodącym tytułem „*Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa*”. Ich autorem był Maciej Twardowski.

W 1964 r. miastu przybył nowy, bardzo pożyteczny i rentowny zakład produkcyjny: Wytwórnia Płyt Paździerzowych. Oficjalnie otwarcie zakładu nastąpiło 6 marca, o czym informowało „*Życie*” z 14 marca.

„*Życie Żyrardowa*” z 25 kwietnia 1964 r. podało komunikat o powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Żyrardowa. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Pierwszym prezesem TPŻ został wybrany zasłużony społecznik mgr Józef Kwieciński.

W niedzielę 10 maja 1964 r. odbyła się uroczystość nadania Bibliotece Miejskiej imienia żyrdowskiego pisarza i społecznika Pawła Hulki-Laskowskiego. W uroczystości, wśród licznie zgromadzonych gości, znaj-

dowały się żona pisarza Kazimiera i córka Elżbieta Dudkiewicz, prowadząca filię Biblioteki Miejskiej.

W „Życiu” z 11 lipca 1964 r. pod obwieszczającym tytułem – Ruszyła komunikacja autobusowa w Żyrardowie, podano: „Uwzględniając liczne postulaty mieszkańców, a także Redakcji „Życia Żyrardowa” – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wspólnie z PKS-em zdecydowały wprowadzić w mieście komunikację autobusową. Pierwsza linia autobusowa liczyła 3,5 km długości i przebiegała od parku Świerczewskiego przez ulicę Osiedlową, Żeromskiego, Marchlewskiego, Partyzantów, Bohaterów do ul. Spacerowej. Miejska Komunikacja Autobusowa cieszyła się dużym powodzeniem.

W tym samym numerze „Życia” znalazł się zapis, że w mieście rozpoczęło działalność Liceum Medyczne Pielęgniarek. Tymczasową siedzibę szkoła uzyskała w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego przy ul. Sienkiewicza.

W czasie uroczystości zorganizowanych z okazji 20-lecia PRL w Żyrardowie, Zespół Redakcyjny „Życia” znalazł się wśród wyróżnionych za dobrą pracę. Jak donosiło „Życie” z 25 lipca 1964 r. Uchwałą Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej gazeta otrzymała Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Województwa Warszawskiego”. Na ręce Redaktora Naczelnego Macieja Twardowskiego wręczył ją przewodniczący Prezydium MRN Jan Brzeziński. W następstwie tego, od numeru 32 z 8 sierpnia 1964 r. winieta „ŻŻ” miała obok herbu, wkomponowany wizerunek tej odznaki. Nowy projekt graficzny winiety był ponownie dziełem miejscowego artysty plastyka Tadeusza Sobolewskiego.

Pierwszy styczniowy numer „Życia” z 1965 r. podał informację o sławnym żyrardowianinie Henryku Wagnerze, który został czołowym kompozytorem Białorusi. Urodził się w Żyrardowie i mieszkał w nim do 1937 r. przy ulicy Ogrodowej 19. Mając 17 lat, razem z rodzicami wyprowadził się do Warszawy, skąd losy wojny rzuciły ich na terytorium Związku Radzieckiego. Tam ukończył konserwatorium w klasie fortepianu i kompozycji.

W Żyrardowie jego pierwszym nauczycielem muzyki był Włodzimierz Mierzejewski. W maju 1965 r. Henryk Wagner po 25 latach złożył wizytę w swoim rodzinnym mieście.

W 2 numerze „Życia” z 16 stycznia 1965 r. zamieszczone zostały dwa zapisy, mające dziś wymiar historyczny. Pierwszy zawierał wykaz osób, które od 1945 roku piastowały stanowiska administracyjne przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej (do 1950 roku), a w dalszych latach przewodniczących Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Kolejno byli to: Franciszek Biedrzycki (18.01.–27.04.1945), Bolesław Wójcicki (27.04.1945–30.09.1948), Józef Kwieciński (30.09.1948–31.05.1950), Henryk Świdorski

(31.05.1950–15.10.1951), Jan Koziarski (15.10.1951–27.10.1953), Jerzy Seweryński (27.10.1953–1.06.1956), Henryk Białczyński (1.06.1956–13.02.1958), Stefan Siekiński (13.02.1958–28.07.1961), Jan Brzeziński – 28.07.1961. Uzupełnijmy, że Jan Brzeziński pełnił tę funkcję do grudnia 1968 roku, a po nim przewodniczącymi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej byli: Stanisław Milczarek (grudzień 1968–31.03.1972), Piotr Nowakiewicz (1972–1973).

Drugi zapis dotyczył jubileuszu zespołu pieśni i tańca „Dzieci Żyrardowa”. Zespół założony został w 1960 r. i kierowany przez Tadeusza Szpaka. W piątą rocznicę swojego powstania zespół dał w styczniu 1965 r. galowy występ w Sali Międzyzakładowego Domu Kultury w Żyrardowie.

Zbliżał się listopad, a z nim jubileusz 15-lecia „Życia Żyrardowa”. Do tego czasu wydane zostały już 674 numery tygodnika. Jego zasięg kolportowania wykroczył znacznie poza granice miasta. „Życie Żyrardowa” czytane było przez mieszkańców Mszczonowa, Wiskitek, Guzowa, Miedniewic, Międzyborowa oraz innych okolicznych miejscowości. Za pośrednictwem przesyłek pocztowych docierało do wielu miast w Polsce, a także za granicą. Najczęściej wędrowało śladami rozrzuconych po kraju i świecie żyrardowian. W 1965 r. jednorazowy nakład „Życia” osiągnął 9500 egzemplarzy i docierało już ono niemal do każdej żyrardowskiej rodziny. Model pisma skierowany był głównie do środowiska robotniczego, które decydowało przecież o obliczu i charakterze miasta.

W miesiącu swojego jubileuszu „Życie” z 27 listopada 1965 r. podało do wiadomości relacje z otwarcia w mieście nowego zakładu produkcyjnego. W dniu 20 listopada przy ul. Jaktorowskiej 56 nastąpiło oddanie do użytku Bazy Remontu Obrabiarek – pierwszego w Żyrardowie samodzielnego zakładu metalowego. Zlokalizowanie zakładu metalowego miało wzbogacić dotychczasową infrastrukturę przemysłową miasta. W tym nowoczesnym zakładzie branży metalowej znaleźli zatrudnienie absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych w Żyrardowie, a także część osób dojeżdżających dotąd z Żyrardowa do pracy w Pruszkowie czy Ursusie. Dyrektorem Bazy Remontu Obrabiarek został jej budowniczy inż. Jerzy Konecki.

W 1965 roku Czytelnicy „Życia Żyrardowa” otrzymali 52 numery gazety, w tym jeden podwójny oraz kalendarz na 1966 rok. Przeciętny jednorazowy nakład tygodnika oscylował w granicach 9400 egzemplarzy. W związku z ciągle rosnącym zapotrzebowaniem na tę gazetę, udało się podwyższyć jej nakład na 1966 rok do 10 tys.

W 1965 r. gazeta zakończyła druk zapoczątkowanego przed dwoma laty cyklu artykułów „Encyklopedii ekonomicznej” oraz kontynuowała drukowanie w odcinkach monografii miasta pod tytułem „Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa”.

W czasie kampanii wyborczej do sejmiku i rad narodowych w 1965 r. „*Życie Żyrardowa*” popularyzowało regionalne programy wyborcze oraz sylwetki kandydatów na posłów i radnych szczebla miejskiego i wojewódzkiego. Z Żyrardowa posłem na sejm wybrany wówczas został członek załogi Żyrardowskich Zakładów Lniarskich Ryszard Bartosiewicz.

Zespół Redakcyjny „*ŻŻ*” prowadził prace organizatorskie i popularyzatorskie w zakresie konkursu fotograficznego pod hasłem „Tajemnice starego Żyrardowa”, konkursu piosenkarskiego, przeglądu zespołów muzycznych oraz wyścigu kolarskiego o puchar Redakcji.

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w 1965 r. do „*Życia*” pisało lub przekazywało swoje informacje liczne grono korespondentów, uczestnicząc tym samym w redagowaniu tygodnika. Byli wśród nich: Andrzej Junkieles, Jerzy Średnicki, Bolesław Woźniak (prezes ZBoWiD), Marian Cieślak, Zygmunt Mirski, Wincenty Solarski, E. Jagiełło, L. Strzelecki, W. Strugała, J. Karbowski, G. Leszczyńska, Tadeusz Strzemecki (sekretarz ZW TPPR), Józef Markiewicz, mjr Jan Murdzoń (komendant MO), R. Zakrzewska, N. Szymańska, J. Tumiłowicz, Jadwiga Tkacz (kierownik Wydziału Kultury MRN), R. Kowalska, G. Groszewski, Jan Jackowski, Edward Szymański, I. Pawłyszko, Waław Dukaczewski, K. Łachnik, Waław Gromek, Andrzej Kupis, Jerzy Koziarek, K. Lipińska, Stanisława Wilkowska (sekretarz Prezydium MRN), A. Walczak, dr Henryk Grabowski, W. Dudkiewicz, A. Protas. Zdjęcia robili: Waław Prokopczyk, Włodzimierz Sydry, J. Lamparski, Danuta Wajs, Andrzej Mazgaj i Jerzy Sikorski.

Dni Kultury Żyrardowa

W maju 1966 r. obchodzono pierwsze Dni Kultury Żyrardowa. Miasto przybrało na ten czas odświętny wygląd. Przez 9 dni rozbrzmiewało muzyką i piosenką, bawiono się na dziesiątkach imprez. Integralną część programu obchodów Dni Kultury Żyrardowa stanowiły jubileusze dwóch zasłużonych dla środowiska organizmów miejskich: 60-lecie Biblioteki Związkowej Zakładów Lniarskich i 15-lecie „*Życia Żyrardowa*”.

Na czele Komitetu Honorowego obchodów 60-lecia Biblioteki Związkowej stanął przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Ponadto w skład Komitetu wchodził: Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka, Minister Oświaty Waław Tułodziecki, Minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński, prezes Związku Literatów Polskich Jarosław Iwaszkiewicz, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, I sekretarz WKW PZPR Marian Jaworski. Główna impreza w programie obchodów 60-lecia istnienia Biblioteki Związkowej odbyła się 21 maja na torze kolarskim. Pod-

sumowano tam m.in. wyniki Ogólnopolskiego Konkursu „Blżej Książki Współczesnej”.

Natomiast „*Życie Żyrardowa*” obchodziło wtedy potrójny jubileusz: 15-lecia swojego istnienia, wydania 700 numeru i 10-lecia przejścia pod kuratelę RSW „Prasa”. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w niedzielę 22 maja, w ramach trwających Dni Kultury Żyrardowa.

Ostatni dzień uroczystości Kultury Żyrardowa przeznaczony był prasie, a ściślej mówiąc „*Życiu Żyrardowa*”. Władze miasta zadbały, żeby jubileusz „*Życia*” miał bardzo bogatą oprawę. Od godzin rannych na torze kolarskim koncertowały znane zespoły pieśni i tańca „Starówka” i „Warszawa Wschodnia”. Pod wieczór odbyła się główna część uroczystości pod hasłem „Z Życiem przez 15-lecie”, a zakończyły ją występy laureatów Konkursu Piosenkarskiego i Orkiestry MDK. Trybuny toru kolarskiego szczelnie wypełnili Czytelnicy. Wyrazy uznania i życzenia dla Zespołu Redakcyjnego przekazali przedstawiciele władz miasta, środowiska kultury, zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Duże wzruszenie wśród uczestników uroczystości wywołało wystąpienie delegacji najmłodszych żyrardowian. Wierszyk z życzeniami dla „*Życia*” deklamowała 6-letnia Małgosia Bakalarska, a jej rówieśniczki i rówieśnicy wręczyli dziennikarzom kwiaty, upominki oraz album z dowcipnymi rysunkami i zapisami o pracy redaktorów „*Życia Żyrardowa*”, wykonany przez przedszkolaków. Za te liczne dowody uznania podziękował wszystkim redaktor naczelny Maciej Twardowski.

Dyrektor wydawnictwa RSW „Prasa” Zygmunt Ładkowski w wywiadzie udzielonym dla „*ŻŻ*” z okazji obchodzonych jubileuszy m.in. powiedział: „Jestem pełen uznania dla waszych inicjatyw i akcji masowych, że wspomnę tylko o dorocznych konkursach piosenkarskich i wyścigach kolarskich. Jesteście gazetą silnie zrośniętą ze swym środowiskiem, głęboko tkwiącą w problemach terenu i umiejącą prawidłowo je rozwiązywać. Jesteście przy tym gazetą ciekawą i żywo redagowaną, o czym chyba świadczy imponujący – jak na Wasze możliwości – nakład „*Życia*”... Duża w tym zasługa ambitnego Zespołu Redakcyjnego, który pomimo młodego wieku potrafił wypracować oryginalny profil pisma, odpowiadający zainteresowaniom różnorodnych grup społecznych Czytelników”.

W 1966 roku ukazały się 53 numery „*Życia*”, w tym jeden podwójny (jubileuszowy) oraz kalendarz na 1967 rok. Roczny nakład przekroczył wówczas liczbę pół miliona egzemplarzy. „*Życie*” włączyło się aktywnie do obchodów przypadającego w 1966 roku Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z okazji tego doniosłego wydarzenia „*Życie Żyrardowa*” wyróżnione zostało zbiorową Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Także w tym roku „*Życie*” otrzymało Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Kolarstwa Polskiego”, za popularyzację sportu kolarskiego na Mazowszu. Obok już znanych pojawiły się też nowe nazwiska wśród autorów i korespondentów „*Życia*”. W 1966 roku w redagowaniu tygodnika uczestniczyli: Andrzej Junkieles, Eugeniusz Jagiełło, Władysław Szkop, Eugeniusz Rastawicki, mgr Jan Michał Langiewicz – dyrektor LO, Tadeusz Wolniewicz, Cecylia Mugensznabel, Waław Oziębło, Czesław Guzowski, inż. Włodzimierz Gromek, Adam Ignaczak, Sławomir Napiórkowski – dyrektor Banku, Zofia Puchlerska, mgr inż. Leopold Kowalski – zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego, Halina Merhut, inż. Jerzy Mroczek, Jadwiga Tkacz i mgr Waław Kulczyński – sekretarze KMPZPR, inż. Gerard Groszewski, Jerzy Średnicki, mgr Henryk Mlonek – dyrektor Zakładów Odzieżowych, Bolesław Woźniak – prezes ZBoWiD, Jan Skrowaczewski, Jan Jackowski, mjr Jan Murdzoń i mjr Bogdan Przyłuski z Komendy MO, Eugeniusz Szymański, Michał Iwanów - dyrektor PSM, Bonifacy Kowalski – prezes Sądu, Janusz Mańkowski – kierownik MDK, Wiesława Frynia – zastępca Inspektora Oświaty, Józef Karbowski, Wincenty Solarski, Mieczysław Nowakowski – z Inspektoratu Pracy CRZZ. Zdjęcia robili: Waław Prokopczyk, Włodzimierz Sydry, Aleksander Chomicz i Kazimierz Gwiaździnski. Sekretariat Redakcji prowadziła Jadwiga Kuran.

Jak już wspominaliśmy, w 1965 roku odwiedził Żyrardów Henryk Wagner. Przyrzekł wówczas, że na rocznicę wyzwolenia Żyrardowa skomponuje piosenkę. Słowa dotrzymał. Zgodnie z życzeniem kompozytora „*Życie Żyrardowa*” otrzymało pierwszeństwo na druk tej piosenki i w numerze 2 z 14 stycznia 1967 roku zamieściło jej tekst. Słowa utworu napisał Tadeusz Strzemecki. Piosenka zatytułowana została – „*Mój Żyrardów*”.

W marcu 1967 roku „*Życie*” poinformowało, że na Wiosennych Targach Lipskich złotym medalem nagrodzona została lniana tkanina zasłona wytwarzana w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego. Oj, ła się w oku kręci, jeżeli patrzeć na to wydarzenie z perspektywy losu Żyrardowskich Zakładów Lniarskich z przełomu XX i XXI wieku.

Także w marcu odbył się w Żyrardowie finał dorocznego Konkursu Piosenkarskiego. Jak informowało „*Życie*” pierwsze miejsce na konkursie i główną nagrodę „wyśpiewał” sobie Andrzej Rosiewicz – student SGGW w Warszawie – piosenkami własnej kompozycji: „*Brunetki – blondynki*” i „*Choćem ja nie góra!*”.

W lipcu 1967 roku swoje wielkie dni świętowali żyrardowscy strażacy. Jak informowało „*Życie*” nr 28 z 15 lipca ich reprezentanci powrócili ze srebrnymi i brązowymi medalami wywalczonymi na międzynarodowych zawodach w Wiedniu.

„*Życie*” jako współorganizator muzeum żyrardowskiego obwieściło swoim czytelnikom w nr 42 z 21 października 1967 roku, że w placówce tej otwarta została stała ekspozycja zatytułowana: „*Żyrardów w latach 1829–1945*”. Był to portret naszego miasta. W ślad za tym ukazała się informacja, że w lokalu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego od stycznia 1968 roku rozpocznie pracę Stacja Naukowa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Zadaniem stacji było prowadzenie prac badawczych nad historią rozwoju przemysłu i klasy robotniczej na linii od Ursusa do Skierniewic.

W 1967 roku jednorazowy nakład „*Życia Żyrardowa*” przekroczył 10 tys. egzemplarzy. Kontynuowany był druk monografii miasta pt. „*Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa*”. Zamieszczany był cykl artykułów pt. „*Rola mistrza w zakładzie*”, co wywołało szeroką dyskusję na ten temat załóg przemysłu kluczowego. Wspólnie z Prezydium MRN Redakcja „*Życia*” ogłosiła ankietę na temat stosunków między urzędem a obywatelem. Materiały z niej wynikające stały się przedmiotem obrad sesji MRN.

Zespół redakcyjny „*ŻŻ*” prowadził konkurs fotograficzny „*Nasi miliuśnicy*”, dający wiele radości dzieciom i rodzicom. Odbył się 6. z kolei Konkurs Piosenkarski oraz 12. zawody kolarskie o Puchar „*Życia Żyrardowa*”.

Jak podało „*Życie*” nr 1 z 6 stycznia 1968 roku wśród osób wspierających redakcję swoim piórem i informacjami w redagowaniu gazety w 1968 roku byli: Jadwiga Tkacz, Waław Kulczyński, Jan Murdzoń, Bogdan Przyłuski, Krystyna Pawłowska, Janusz Olszewski, Czesław Różański, Wiesława Frynia, P. Malinowski, Bolesław Woźniak, T. Wolniewicz, małżeństwo Danuta i Jan Jackowscy, J. Skrowaczewski, Michał Iwanow, Tomasz Wężyk, E. Szymański, Waław Gromek, Andrzej Junkieles, W. Ewert. H. Wagner, Tadeusz Strzemecki, Krzysztof Zwoliński, H. Gibasiewicz, Sławomir Napiórkowski, L. Myszkowska, J. Chojnacki, Elżbieta Dudkiewicz, A. Wojtaszek, Józef Markiewicz, St. Szymczak, E. Jagiełło, St. Barański, J. Kustosz oraz kierownicy i pracownicy działów planowania z zakładów przemysłu kluczowego. Zdjęcia robili: Waław Prokopczyk, M. Kowalski, Włodzimierz Sydry, Andrzej Radomski, K. Gwiażdziński i Aleksander Chomicz.

Z Lourmarin do Żyrardowa

„*Życie*” z 17 sierpnia 1968 roku zamieściło anons pod znamienym tytułem: *Mer z Lourmarin miasta Filipa de Girard chce nawiązać kontakty z Żyrardowem*. Treść anonsu brzmiała: „*W departamencie de Vaucluse, jednym z 90. departamentów Francji, nad Morzem Śródziemnym znajduje się miasteczko Lourmarin. Od mera tego miasteczka przewodniczący prezydium MRN w Żyrardowie, Jan Brzeziński, otrzymał list następującej tre-*

ści: Pisząc ten list, chciałbym w imieniu swoim jak i całej Rady Miejskiej wyrazić najserdeczniejsze uczucia. Lourmarin jest małym miasteczkiem Prowansji, położonym na południu Francji, znanym z tego, że urodził się tu i został pochowany sławny Filip de Girard – wynalazca maszyny do przędzenia lnu i założyciel Waszego miasta.

Rada Miejska i ja osobiście chcielibyśmy być z Wami w kontakcie i powziąć jakąś decyzję, aby zbliżyć Wasze duże miasto z naszym małym miasteczkiem. Najlepszym zbliżeniem, jakie w tej chwili możemy sobie wyobrazić, jest wymiana korespondencji. Wizyta z Waszej strony w naszym miasteczku byłaby mile widziana. Proszę przyjąć, panie przewodniczący, moje pozdrowienia”.

„Jest to już drugi list, jaki nadszedł do Żyrardowa z Lourmarin. W pierwszym, sprzed kilku miesięcy zawarta była prośba o przesłaniu kilku pamiątek po Filipie de Girard, co zostało zrobione za pośrednictwem Muzeum Historii Ruchu Robotniczego m. Żyrardowa.

Obecne pismo jest już oficjalną propozycją w sprawie nawiązania bezpośrednich kontaktów. Inicjatywa ta została przyjęta z zainteresowaniem. W najbliższym czasie ustalone będą formy jej realizacji”.

Uprowadzając nieco fakty podajmy w tym miejscu, że w następstwie inicjatywy Mera Lourmarin doszło do wymiany delegacji obu miast.

W pośrednim związku z przyjazdem delegacji Lourmarin, pozostało oddanie do użytku mieszkańcom osiedla Żeromskiego Spółdzielczego Domu Kultury. Informowało o tym „Życie” z 12 października 1968 roku. Dzięki Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” Żyrardów wzbogacił się wówczas o kolejną nowoczesną placówkę kulturalno-oświatową. Jej otwarcie zbiegło się z jubileuszem 10-lecia istnienia spółdzielni mieszkaniowej.

Nowy Spółdzielczy Dom Kultury posiadał salę widowiskową ze sceną, dużą salę klubową, salę telewizyjną oraz kilka estetycznie wyposażonych gabinetów dla modelarzy, filatelistów, brydżystów, fotoamatorów i miłośników sztuk pięknych. Część wyposażenia została zakupiona ze środków przekazanych przez zakłady przemysłu kluczowego w mieście. Na osiedlu Żeromskiego mieszkali przecież także, a może przede wszystkim, ich pracownicy ze swoimi rodzinami. Był to widoczny symbol symbiozy zakładów pracy z aglomeracją miejską. Wtedy przykładów takich było wiele.

W salach Osiedlowego Domu Kultury byli później podejmowani m.in. mili goście z Lourmarin. Wątek francuski w powiązaniu z Żyrardowem kontynuowany był w „ŻŻ” nr 51–52 z 21–28 grudnia 1968 pod wymownym tytułem – „Prawnuk Filipa Girarda mieszka w Paryżu i komponuje piosenki”. Taką sensacyjną wiadomość podał wcześniej „Express Wieczorny” w korespondencji swego paryskiego wysłannika redaktora Zygmunta Broniarka.

To on spotkał w Paryżu prawnuka francuskiego inżyniera Filipa de Girarda, któremu miasto nasze zawdzięcza swoją nazwę.

W ważne wydarzenia rzutujące na stan i perspektywy rozwoju organizmu miejskiego obfitował grudzień 1968 roku. Szeroko informowało o tym „*Życie Żyrardowa*” nr 1 z 4 stycznia 1969. Zaznaczymy też, że począwszy od tego numeru do tytułu „*Życia*” i na jego szpalty wprowadzony został drugi kolor – czerwony.

Miasto i zakłady przemysłowe potrzebują modernizacji

Mimo wielu zmian społeczno-gospodarczych dokonanych w Żyrardowie w okresie Polski Ludowej, na ogólny stan gospodarczy miasta i warunki bytu jego mieszkańców nadal rzutowała przeszłość. Uzewnętrzniało się to w charakterze zabudowy miasta, jego stanie sanitarno-porządkowym, jednostronnym i zaniedbanym przemyśle oraz śródmieściu z wałącymi się drewniakami. Rozwiązanie tych problemów przekraczało możliwości władz lokalnych. Dlatego też zabiegały one systematycznie o uzyskanie większego wsparcia od władz wojewódzkich.

W 1968 roku czytelnicy otrzymali 51 numerów swojej gazety oraz kalendarz na 1969 rok opracowany graficznie przez Janusza Szymczaka. Przeciętny jednorazowy nakład „*Życia*” kształtował się w granicach 10 500 egzemplarzy tygodniowo. Podobnie jak dotąd zawartość wydanych w 1968 r. numerów „*Życia*” wypełniały artykuły redakcyjne, listy od czytelników oraz materiały nadesłane przez korespondentów, działaczy społecznych, gospodarczych i specjalistów z różnych dziedzin. W wyniku np. nawiązanej współpracy ze środowiskiem lekarskim, wprowadzona została na łamy tygodnika stała rubryka zatytułowana „*Lekarz radzi*”. W 1968 roku zakończony został druk odcinków monografii „*Od Rudy Guzowskiej do Żyrardowa*”. Kontynuowane były stałe imprezy prowadzone przez zespół redakcyjny „*ŻŻ*” jak: VII Konkurs Piosenkarski i XIII Zawody Kolarskie oraz rozpoczęto doroczny turniej brydża sportowego o puchar redakcji.

W połowie 1969 roku Żyrardowskie Zakłady Lniarskie, a wraz z nimi całe miasto, przeżywały swoje historyczne dni – 140. rocznicę powstania Fabryki WYROBÓW LNIANYCH.

Nawiązując do jubileuszu 140-lecia fabryki, „*Życie Żyrardowa*” nr 33 z 16 sierpnia 1969 r. odnotowało nowe osiągnięcia specjalistów z Centralnego Laboratorium Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie. Opracowali oni nową metodę produkcji nici chirurgicznych, używanych do zszywania ran. Artykuł ten był wcześniej wytwarzany przez Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, ale w 1967 roku został zdyskwalifikowany

przez Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” i zaniechano jego produkcji. Przystawiono się na import nici z zagranicy.

W związku z tym zakłady w Nowej Soli zwróciły się do CLPLn z prośbą o opracowanie nowej technologii. Zadania tego podjął się zespół w składzie: mgr Stefan Olejniczak i inż. Witold Marszałkowski z Zakładu Chemicznej Obróbki Włókna oraz mgr Eugeniusz Rusek z Zakładu Badań Chemicznych. Długotrwałe badania i doświadczenia doprowadziły do pełnego sukcesu specjalistów z Żyrardowa. Opracowana metoda pod pewnymi względami przewyższała technikę stosowaną za granicą. Nici były cieńsze i nie podlegały żadnym reakcjom chemicznym, które mogłyby niekorzystnie wpływać na zdrowie pacjentów.

Innym wartym odnotowania zjawiskiem, zwłaszcza w świetle sytuacji dnia dzisiejszego w tej dziedzinie, były pożyczki udzielane przez Prezydium MRN na uzupełnianie wkładów mieszkaniowych. Napisano o tym w „Życiu” nr 36 z 6 września informując, że Prezydium MRN dysponowało jeszcze poważnymi środkami kredytowymi na uzupełnienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowej. Mogły z tego korzystać osoby ubiegające się o mieszkania spółdzielcze, które nie miały zgromadzonego pełnego wkładu na książeczkach mieszkaniowych.

Inny, podobnie ważki społecznie problem, dotyczył możliwości zatrudnienia w gospodarce miejskiej absolwentów szkół wyższych. Władze miejskie zachęcały studentów, żeby decydowali się na podjęcie pierwszej pracy w Żyrardowie. „Życie” nr 37 z 13 września informowało o naradzie odbytej przez władze miejskie z żyrardowską młodzieżą, studiującą na warszawskich uczelniach. W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu studentów Politechniki, Uniwersytetu, SGPiS i SGGW, a także przedstawiciele miejscowego przemysłu. Przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego – Waclaw Wachowicz, zapoznał zebranych ze stanem gospodarki miejskiej i perspektywami rozwoju Żyrardowa. Przewidywano dość gruntowną modernizację istniejących obiektów gospodarczych. Wiązała się z tym konieczność zatrudnienia wielu fachowców z wyższym wykształceniem. W samych tylko Zakładach Lniarskich potrzebnych ich było najmniej 30. Na wysoko wykwalifikowaną kadrę czekały też Zakłady Pończosnicze, Odzieżowe, Spirytusowe, a także gospodarka komunalna, oświata i służba zdrowia. Możliwość dobrej pracy stworzył nowo organizowany Dział Apretur Niemnących i Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Zakładach Lniarskich. Omawiano też możliwości otrzymania stypendiów fundowanych.

Doniosłym wydarzeniem w życiu miasta było otwarcie tunelu pod torami kolejowymi. Bezkolizyjny ruch kołowy na trasie Mszczonów – Sochaczew zrealizowany został kosztem 56 milionów złotych. O uroczystym

otwarcu tej ważnej inwestycji informowało „*Życie*” nr 39 z 27 września 1969 roku. Po złożeniu meldunku o gotowości przekazania obiektu do użytku przez kierownika budowy mgr. inż. Krzysztofa Frączaka, tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał przewodniczący Prezydium MRN Stanisław Milczarek. Budowa tunelu trwała 4 lata.

Odnotujemy, że w styczniu 1969 roku jednorazowy nakład „*ŻŻ*” wynosił 10 600 egzemplarzy, a w grudniu już 11 300.

Dalszy ciąg opracowania zamieszczony zostanie w kolejnym „*Roczniku*”.

Weekly “*Życie Żyrardowa*” is already 60 years old

Summary

Author presents the development of local press in Żyrardów from 1921. He devotes his time to several events that happened in the past and were described in the weekly.